

# Zuzanna Krótki

---

## Alkohol w leksyce staro- i średniopolskiej

---

Prace Językoznawcze 18/2, 83-100

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zuzanna Krótki  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
e-mail: zuzanna\_krotki@interia.pl

## Alkohol w leksyce staro- i średniopolskiej

### Alcohol in Old and Middle Polish lexis

The article investigates Old and Middle Polish lexemes for alcoholic drinks and people who drink them.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, leksyka, nominacja, historia języka polskiego, alkohol  
**Key words:** linguistics, lexicology, nomination, history of the Polish language, alcohol

Przedmiotem artykułu jest analiza staro- i średniopolskich nazw trunków oraz nazw osób pijących alkohol. Niniejszy tekst podzieliłam na sześć części. Na początku analizie poddałam dawne znaczenie leksemu *alkohol*, by następnie móc stwierdzić, w którym momencie jednostka ta zaczęła oznaczać ‘trunek’. Druga część służy badaniu nazw piwa oraz osób pijących piwo, trzecia poświęcona jest nazwom miodów pitnych oraz ich smakoszy, czwarta – jednostkom znaczącym gorzałkę oraz jej amatorów, piąta – nazwom wina oraz osób pijących ten trunek. Na koniec poszczególne jednostki zestawione zostały w tabelach, ukazujących najczęstsze sposoby tworzenia poszczególnych leksemów.

### 1. Leksem *alkohol*

Wyraz *alkohol* wywodzi się z języka arabskiego, w którym cząstka *al-* stanowi rodzajnik (por. też *alchemia*, *alkowa*, *algebra*, *algorytm*), natomiast leksem *kohl* oznacza ‘proszek’ (także ‘cień do powiek’) (SBr). Przywołane znaczenie było treścią prymarną, stanowiącą jeszcze w polszczyźnie XVI w. (kiedy to leksem *alkohol* po raz pierwszy został odnotowany) jedyny sens semantyczny badanej jednostki, np. „Uczyń proch bardzo miałki jako alkohol to jest na podobieństwo onego prochu co w słońcu widać”. Fal. Zioł. V 111 c (SXVI).

W XVIII w. treść *alkoholu* ulega diametralnej modyfikacji, na skutek której leksem ten znaczy ‘spirytus czyli wyskok winny natęższy, ciecz biała przezroczysta, bardzo lekka, ulatująca, zapalna’ (SL). Do wspomnianej zmiany semantycznej przyczyniły się zapewne inne języki europejskie (tj. niemiecki, czeski), w których *alkohol* znacznie wcześniej miał przywołaną wyżej treść. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego w językach tych doszło do przesunięcia semantycznego proszek → ciecz. Najprawdopodobniej wpływ na możliwość zaistnienia tego procesu wywarło dawne obrazowanie alkoholu – jako małych drobinek proszku, pływających w wodzie (Libatique 2010: 12).

W kolejnym stuleciu treść semantyczna *alkoholu* rozszerza się, w rezultacie czego, analizowana nazwa znaczy zarówno ‘wyskok spirytusowy, najtęższy i najcięższy spirytus’, jak i ‘w ogóle każdy płyn mający w sobie tęgość wódczaną’ (SWil). Przywołane, XIX-wieczne znaczenie utrzymuje się nadal.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w dobie staro- i średniopolskiej wyraz *alkohol* nie stanowił hiperonimu nazw piwa, wina, wódki czy miodu. Nie można jednak wnioskować o tym, jakoby wymienione pola w świadomości użytkowników dawnej polszczyzny nie były ze sobą powiązane.

Elementem łączącym wszystkie, badane w niniejszym szkicu, nazwy napojów alkoholowych był sens ‘napój, który powoduje, że ktoś jest pijany’, natomiast nazwy osób ‘ten, kto pije napój, który powoduje, że ktoś jest pijany’.

## 2. Piwo

W Rzeczypospolitej XI–XVIII w. najważniejszym napojem alkoholowym było piwo. Przedstawiciele tzw. kuchni podstawowej, do której zaliczano większość społeczeństwa, wypijali dziennie ćwierć litra tego napoju (czyli około dziewięćdziesiąt litrów rocznie) (Chwalba et. al. 2005: 153–154).

Początkowo jednak tylko podczas szczególnych okazji biedota mogła pozwolić sobie na podanie piwa do posiłku. Z czasem napój ten stawał się coraz bardziej popularny, w rezultacie czego w drugiej połowie XVIII w. piwo straciło swe dotychczasowe znaczenie i zaczęło być uznawane za napój pospółstwa (Kuchowicz 1993: 80–81).

### 2.1. Nazwy napoju

Leksem *piwo* od początku historii języka polskiego znaczył ‘napój otrzymywany przez fermentację ze słodu jęczmiennego lub pszenicznego, drożdży i wody’ (SBor, SBr, ESJPBań). Jego etymonem był psł. rzeczownik \**pivo*, który nie tylko w prasłowiańszczyźnie, także w językach południowosłowiańskich (tj. chorwackim i serbskim) nazywał po prostu ‘to, co się pije’, innymi słowy ‘napój’ (SBor, ESJPBań).

W północnej Słowiańszczyźnie znaczenie badanej jednostki bardzo szybko uległo specjalizacji. Wyraz *piwo* (*pivo*) w języku czeskim, polskim i słowackim, znacząc konkretny napój, wyparł prastarą nazwę *\*olb* (SBor, ESJPBañ). Warto jednak dodać, że jednostka ta jeszcze przez pewien czas utrzymywała się w językach słowiańskich (zarówno północno-, jak i południowosłowiańskich). Na jej bazie powstał polski leksem *alus* ‘piwo domowe’, cerkiewny *ot* i *ołowina* ‘piwo’ oraz słoweński *woł* ‘piwo’ (SBr).

Pierwsze wzmianki o piwie odnotowano już w staropolszczyźnie. Z zapisów tych wynika, że wspomniany napój serwowany był przede wszystkim na ucztach oraz podczas wystawnych (jak na owe czasy) biesiad („Przetoć stoł wielki świeboda, staje na nim piwo i woda, i k’ temu mięso i chleb i wiele jinnych potrzeb”, Słota 1984: 285). Nieobcy był jednak również zwykłym, prostym ludziom, np. „Daliśmy na piwo robotnikom”. 1474 Fontes. Śl. II 16 (SStp).

Można przypuszczać, że niewiele wiedziano wówczas o szkodliwości nadużywania piwa. Zarejestrowano bowiem zaledwie dwa wyimki, których autorzy ze swego rodzaju niepewnością podchodzą do opisywanego alkoholu, tj. „Piwo jest dziwny olej”. 1414 JA XIV 499 (SStp); „Kapłanie chcesz polepszyć dusze swej, nie mow często: Piwa nalej”. 1414 JA XIV 499 (SStp).

We wszystkich poświadczonych, staropolskich użyciach wyraz *piwo* miał treść ogólną (nadrzędną), znaczył po prostu ‘napój powstały na skutek fermentacji alkoholowej ze słodu jęczmiennego lub pszenicznego, drożdży i wody’. Zdarzało się jednak, że wchodził on również w skład kolokacji, nazywających konkretny gatunek piwa. Związki te powstawały na skutek dodania przydawki przymiotnej, charakteryzującej czas fermentacji (por. „Młode piwo” XV p post. PF III 290) lub miejsce (region), w którym warzono piwo, np. „Za beczkę piwa zarskiego”. 1491 AGZ XVIII (SStp).

Poza wyżej wymienionymi kolokacjami, nazywającymi gatunek staropolskiego piwa, odnotowano także leksem *alus* ‘gorzkie piwo domowe’ (SStp). Prawdopodobnie wyraz ten na grunt Polski dotarł dzięki zażyłym kontaktom z Litwą (SBr). Jednak badana nazwa bardzo krótko utrzymywała się w polszczyźnie, w języku początku doby średniopolskiej nie pozostał po niej żaden ślad.

Zarejestrowano natomiast w tym czasie bogaty zbiór kolokacji z elementem *piwo* – począwszy od jednostek, implikujących pochodzenie tegoż napoju, po związki charakteryzujące jego konsystencję, kolor, smak, główny składnik lub sposób warzenia. Zebrany materiał zilustrowany został za pomocą tabeli 1.

**Tabela 1.** Szesnastowieczne kolokacje z leksemem *piwo*

Pochodzenie	Konsystencja lub kolor	Smak	Główny składnik	Sposób warzenia
<i>kościerskie piwo, świdnickie piwo, gdańskie piwo, wrocławskie piwo, kłodzkie piwo, nyskie piwo, konweńskie piwo</i> ‘piwo przygotowane przez zakonników’	<i>piwo mętne, czyste piwo, piwo rzadkie, piwo czarne, piwo białe</i> , np. „Piwo czyste, ukisiałe z słodu dobrego, czystego ziarna, a nie zaprzalego, a w którymby się czerwnie nie rozdziły z wody czystej, ciekącej i dobremi drwy uwarzone” Fal. Ziol V 64 v, SXVI, <i>piwo wodne</i> ‘rozwodnione piwo’	<i>dobre piwo, kwaśne piwo, gorzkie piwo, kisiałące piwo, smołą trącące piwo</i>	<i>jęczmienne piwo, prośne, piwo z prosa warzone, piwo z pszenice</i>	<i>piwo dymne, nie-uwarzone dobrze piwo, poślednie piwo</i> ‘piwo (a raczej kwas) uzyskane przez powtórne zalanie wodą słodu’, być może z dodatkiem miodu (Świdarska 2001: 101), <i>piwo wystale</i> ‘piwo sklarowane przez odstanie bez użycia środków chemicznych’

Źródło: opracowanie własne.

Wiele spośród, ujętych w powyższej tabeli, prymarnie luźnych związków przerodziło się w nazwy konkretnych gatunków piwa bardziej lub mniej cenionych w XVI w. Taką właściwość bez wątpienia miały jednostki zawierające w swej strukturze słotwórczej nazwę składnika (np. *jęczmienne piwo, prostne piwo*) lub implikujące technologię warzenia (np. *poślednie piwo, wystale piwo*). Możliwe, że również niektóre jednostki powstałe w oparciu o nazwę miejsca (typu *piwo konwenckie*) lub zawierające przymiotnik określający konsystencję lub kolor trunku (*białe piwo, czarne piwo*) stanowiły hiponim *piwa*. Niestety luki materiałowe oraz brak kompetencji językowej użytkowników polszczyzny epok minionych uniemożliwiają zrewidowanie tej hipotezy.

W tekstach Jana Kochanowskiego pojawiła się ponadto osobna, nie-standująca kolokacji, nazwa gatunku niesmacznego piwa, tj. *zybura*, a w poradniku *Lekarstwa doświadczone* Marcina Siennika użyty został leksem *czerwiec* znaczący ‘niesmaczne, młode piwo’: „Nie pij czerwca piwa młodego [...]”. SienLek 43, 6 (SXVI). O ile motywacja pierwszej jednostki nie jest jasna, o tyle drugi leksem bez wątpienia stał się nazwą młodego piwa na skutek skojarzenia niedojrzałości tego trunku z pierwszym miesiącem lata, w którym to przyroda jeszcze dojrzewa. Zbiory w tym okresie nie są wskazane, podobnie jak nie było wskazane picie czerwca.

W XVII-wiecznej polszczyźnie jeszcze bardziej rozszerzył się zbiór nazw piwa. Poza zarejestrowanymi wcześniej jednostkami stosowano takie związki,

odnoszące się do miejsca pochodzenia wspomnianego trunku, jak: *balwierzyskie piwo*, *altemburskie piwo*, *bruszwickie piwo*, *angielskie piwo*.

Wydaje się również, że w tym czasie coraz silniej gustowano w piwie z dodatkiem chmielu, o czym świadczy chociażby kolokacja *piwo chmielne*. Nie znaczy to jednak, że gatunki piwa pozbawione tego składnika zostały już w tym czasie zapomniane. Niemniej, jak wynika z literatury historycznej oraz kulturoznawczej, kulinarny gust Polaków ulegał w tym okresie stopniowej modyfikacji (Kuchowicz 1975: 23).

W SL ujęte bowiem zostały następujące definicje *piwa*: ‘piwo jest napój zrobiony z jęczmienia lub jakiegokolwiek zboża, z wody, chmielu, pozwalając mu fermentować’. N Pam. 6 307 (SL); ‘Piwo jest warzone wodą, z słodu z niewielką częścią chmielu’. Kluk. Rośl. 3, 266 (SL); ‘Piwo do picia rzeczono, jest woda z sładem a z chmielem przystojnie warzone’. Syr. 942 (SL). We wszystkich cytowanych objaśnieniach figuruje wyraz *chmiel*. Fakt ten nie powinien dziwić, od początku XVIII w. podczas warzenia piwa rezygnowano bowiem z pszenicy, natomiast, znany od XII w., zwyczaj chmielenia trunku stawał się koniecznością (Baranowski 1979: 33), np. „Niedobre piwo jeszcze niezachmielone”. (SL). Piwo, do którego nie dodano chmielu, nazywano w tym czasie *marcem* lub *dobierką*, gdyż należało dopiero dobrać chmielu, by móc je wypić, np. „Dobierka piwo jeszcze niezachmielowane, którym się war zaprawia” (SL). Leksem *marzec* zyskał natomiast treść ‘niegotowe piwo’ w nawiązaniu do miesiąca marca, zapowiadającego wiosnę. Piwo bez chmielu uznawano z kolei za zapowiedź wartościowego trunku.

Natomiast w odniesieniu do kwasu produkowanego z resztek pieczywa i fermentującej bryi, zalewanej wrzątkiem (nazywanej w XVI w. *poślednim piwem*), stosowano jednostki *cienkusz* lub *półpiwek*, np.: „Spuściwszy ze słodzin dobre piwo, może się na też słodziny nalać wrzącej wody i przepuściwszy osobno z chmielem przygotować; tak będzie cienkusz zdatny dla czeladzi”. Kluk. Rośl. 3, 271 (SL). Przywołane jednostki miały wyłącznie negatywne konotacje, mało tego, pierwsza z wymienionych używana była również jako pogardliwa nazwa każdego słabego trunku (nie tylko piwa).

Ponadto, jak podaje Andrzej Bańkowski, w dawnej polszczyźnie obecne były również takie nazwy piwa, jak *pąci-piwo* ‘piwo, kupowane w zajeździe, pite w podróży’ (1396), *moży-piwo* ‘silne piwo’ (1457), *duszy-piwo* ‘słodkie, mdłe piwo’ (1471) (ESJPBań). Jednostki te nie zostały jednak odnotowane w leksykonach rejestrujących dawne słownictwo.

## 2.2. Nazwy osób pijących piwo

Pierwszą, zarejestrowaną nazwą amatora piwa był, poświadczony w XVII w., *piwożerca* (SJPXVII, SL). Najprawdopodobniej powstał on na wzór, notowanych wcześniej, w XVI w. leksemów, typu *obżerca*, *łakożerca*, *łakożyrca*, oznaczających ‘grzeszącego obżarstwem’ (Handke 1976: 42, Krótki 2014 a: 115). Do XVIII w. nazwa piątego spośród grzechów głównych – *obżarstwo* obejmowała swym zasięgiem zarówno nieumiarkowanie w jedzeniu, jak i picie (Krótki 2014 b: 80–111), toteż pewnie nie dziwi, że podstawa *żreć* pojawiała się w kompozycjach wiązanych z nadmiernym piciem alkoholu, typu *piwożerca*, *gorzałkożerca*.

Ekspresywizm *piwożerca* bardzo szybko zyskał jednak cały szereg synonimów, powstałych na bazie pierwszej z jego podstaw, tj. *piwosz*, *piwopój* oraz *piwny pijak* (SL), np. „Niech tysiężne popijają zdrowia piwoszowie, nie zazdroścę im wprawdzie, dość mi jeno zdrowie” Zab. 8, 358 (SL). Przyjrzymy się najpierw formacji *piwosz*, powstałej na wzór wcześniejszego *bibosz* (o tej jednostce jeszcze będzie mowa), w wyniku dodania niezwykle rzadkiego formantu *-osz* do bazy *piwo*. Morfem ten, obecny w nielicznych derywatach odrzeczownikowych (por. *bibosz*, *smakosz*, *jarosz*), implikował najczęściej nadmiar<sup>1</sup>, silne natężenie czegoś. Nie jest zatem większym zaskoczeniem to, iż *piwosz* znaczył prymarnie ‘tego, kto pije za dużo piwa’, dopiero znacznie później ‘konesera piwa’ (SD).

Według Aleksandra Brücknera wyraz ten powstał na wzór niemieckiego *Trink-bier*. W moim przekonaniu bliższe niemieckiej formacji były jednostki *piwny pijak* oraz *piwopój* – wygenerowany na wzór *opój*.

## 3. Miód

Miód znany był w Polsce długo przed chrystianizacją. Z dostępnych źródeł historycznych wyczytać można, że w średniowieczu stanowił on jedno z głównych źródeł dochodu. W XII stuleciu ziemianie płacili nawet winy (czyli kary sądowe) miodem, natomiast dwa wieki później zaczęto mieszać miód z alkoholem. Wymagano, aby trunek był dobrze uwarzony, klarowny oraz oczywiście smaczny (Besala 2015: 99).

<sup>1</sup> Identyczną funkcję miał w derywatach odprzymiotnikowych, pełniących funkcję przezwisik, typu *długosz*, *nadosz*, *tlustosz*, por. Kleszczowa 1996: 272.

### 3.1. Nazwy napoju

Etymonem leksemu *miód* jest pie. pierwiastek *\*méd<sup>h</sup>u* ‘słodki napój, miód’ (SBor, ESJPBań), ‘to, co we wnętrzu’ (ESJPBań, por. też *miedza*), obecny m.in. w takich nazwach miodu, jak: czeski *med*, rosyjski *měd*, litewski *medùs*, staropruski *meddo*, staroislandzki *mjódr* czy staroindyjskie *mádhu* (SBr, SBor, ESJPBań). Jednak nie wszystkie spośród wymienionych jednostek stanowiły nazwę napoju alkoholowego. Uważa się nawet, że zwyczaj sycenia miodu narodził się w Polsce (Besala 2015: 112). Nie dziwi zatem, że staropolskie teksty zawierają użycia, w których *miód* znaczy ‘trunek’, np. „A ty bracie należ miodu”. 1428 Kat. Ossol nr 372 (SStp).

Silniejsze miody zwano w dobie średniopolskiej *dwojniakami* (SXVI, SL), a słabsze *trojniakami* (SXVI, SL). Hiponimem pierwszej jednostki był *lipiec* oznaczający ‘najwyżej ceniony dwojniak nalany na borowice i derenie’, np. „Ty zioła nie mnożą melankoliej. Między pićm wino woniejące, smaczne, miód czysty lipiec albo trojniak wystąły”. Sien. Lek. 8, 6 (SXVI). Co ciekawe, wyraz ten nigdy nie charakteryzował miodu pozyskiwanego z kwiatów lipy, tylko miód z tzw. drzewa miododajnego, czyli miód spadziowy, najrzadszy, najdroższy, najlepszy do sycenia (ESJPBań).

Synonimem *trojniaka* był z kolei leksem *pitka* (SXVI, SL) ‘napój z miodu, rozcieńczony wodą’, np. „A przed tym się napijesz zwierciwszy trzecią część dramy tego nasienia bielonu z miodem albo pitką tym lepiej” Sien. Herb. I 3 (SXVI).

Zarówno smak dwojniaków, jak i trojniaków wzbogacano różnego rodzaju sokami, np. anyżowym, makowym, pietruszkowym, także różanym, np. „Sok poziomek z miodem różanym dobrze jest tych, którzy mają rozpadliny w uściech” Fal. Zioł I 52 d (SXVI). Od nazw soków tworzono kolejne jednostki, charakteryzujące miody. *Malinnikiem* znaczone ‘miód z dodatkiem soku malinowego’, np. „Od miodow: trojniakow, kierstragu, malinniku” Sarn. Stat. 348 (SXVI), *miodem fiołkowym* – ‘miód z dodatkiem kwiatów fiołka’, *miodkiem różanym* – „wtory miód [z dodatkiem – Z.K.] kwiatow różanych drobno je skrawszy a przywarzony trochę” FalZioł I 67 c (SXVI), natomiast *kierstągiem* ‘miód z dodatkiem wiśni’. Ostatnia nazwa wywodzi się od niemieckiego *Kirschtrang* ‘wiśnia’. Warto jednak dodać, że od XVIII w. jednostka ta charakteryzowała każdą nalewkę przygotowaną z wykorzystaniem czarnych wiśni (zatem nie tylko miód).



### 3.2. Nazwy osób

Ponieważ w dobie staro- i średniopolskiej odnotowano dość obszerny zbiór nazw miodu, spodziewać by się należało, że równie liczna będzie grupa jednostek znaczących ‘osobę pijącą miód’. Tymczasem w badanym okresie odnotowano zaledwie jeden leksem – *miodownik*. Wyraz ten w staropolszczyźnie oznaczał ‘rodzaj ciasta, do którego dodawano miód’ lub ‘kosmetyk, toczony na bazie miodu’. Dopiero w XVII w. treść tegoż rzeczownika rozszerzyła się, na skutek czego zaczął on również znaczyć ‘tego, kto „miód przasny albo pitny sprzedaje” (SL)’ oraz ‘tego, „co miód pija” (SL)’.

## 4. Wódka

Bardzo popularny w XV i XVI w. miód stopniowo wypierany był przez tańszą i prostszą w produkcji wódkę. Dotarła ona do Polski z Europy Zachodniej na początku XVI stulecia, natomiast w kolejnym wieku stała się popularniejsza od piwa. W tym właśnie czasie każdy folwark posiadał mniej lub bardziej prymitywną gorzelnię, w której pędzono wódkę, a następnie, wykorzystując przywilej propinacji, sprzedawano ją chłopom (Chwalba et. al. 2005: 154).

Wódkę wyrabiano z żyta, rzadziej z pszenicy lub ze śliwek. Najczęściej dokonywano potrójnej destylacji. Po pierwszym pędzeniu uzyskiwano niskoprocentowy trunek, po drugim dwudziestoprocentowy alkohol, a po trzecim siedemdziesięcioprocentowy spirytus.

### 4.1. Nazwy napoju

Nie ulega wątpliwości, że najstarszą, a zarazem najpowszechniejszą w dobie średniopolskiej, nazwą wódki była *gorzałka* (np. „Rano też wstawszy z pościółki, napiję się kęs gorzałki” Biel. Kron. E 7, SXVI). Zdaniem Andrzeja Bańkowskiego jednostka ta powstała na skutek uniwerbizacji zestawienia *gorzała woda* ‘woda, palna, zapalna, płonąca’ (ESJPBań). Inni polscy etymolodzy nie potwierdzają tej hipotezy, niemniej podobnie do Bańkowskiego wywodzą *gorzałkę* od dawnego imiesłowu czasu przeszłego – *gorzały* czasownika *gorzeć* ‘palić’ (SSław, SBor, ESJPBań). Początkowo bowiem wódka przypominała destylowane na ogniu (dla zwiększenia zawartości alkoholu) wino (por. też niemieckie *Branntwein* ‘wino’, „Palone wino” 1472 Rost., SSStp), a pierwsze (nie tylko polskie) jej nazwy implikowały ‘ogień’ (por. czeskie *pálenka* ‘wódka’, litewskie *deginė* ‘wódka’ od *dėgti* ‘palić’, SSław, SBor, ESJPBań).

W XVI-wiecznej polszczyźnie odnotowano natomiast zwrot *gorzałkę palić*, który stanowił synonim późniejszego *gorzałkę pędzić*.

Na początku XX w. doszło jednak do reinterpretacji semantycznej leksemu *gorzałka* (Pastuchowa 2009: 86), w wyniku której wyraz ten skojarzono z gorzkim smakiem. Co ciekawe, zabieg ten tylko w pewnym stopniu zakłócił poprawne pod względem etymologicznym odczytanie wyrazu. Przymiotnik *gorzki* wywodzi się bowiem od *gorzeć* (SBor, SBr, ESJPNań, SSław), natomiast wyrażenie *gorzki smak* powstało na skutek skojarzenia tegoż smaku z pieczeniem, paleniem, gorzeniem (na języku) (por. Mitrenga 2015: 137; Judycka 1963: 62).

Zaskakuje jednak to, jak szybko (bowiem już w XVI w.) leksem *gorzałka* zyskał jednostki synonimiczne, tj. *palenka*, *przypalanka*, *wódka*. Pierwsze z wymienionych (*palenka* oraz *przypalanka*) powstały na wzór czeskiej nazwy *pálenka*. Bardzo krótko utrzymywały się one jednak w polszczyźnie, dlatego nie poświęcę im zbyt wiele uwagi. O wiele bardziej interesująca wydaje się nazwa *wódka*.

Jednostka ta, stanowiąca zdrobnienie od *woda*, początkowo znaczyła ‘coś, zrobionego z wody, tj. rozwodnionego’ (SBor). Nie dziwi zatem to, że poza sensem ‘napój wysokoprocentowy’ ma również *wódka* treść ‘olejek zapachowy, perfumy’, np. „Do tej polewki przylej [...] wódki różannej przedniej pachnącej cynamonowej, obojga po półtory kwaterki, konfektu różowego, lotów sześć”. Vade Med 311–312 (SJPXVII). Sens ten nie jest jednak przedmiotem prowadzonych analiz. Istotniejsze są kolokacje z leksemem *wódka*, znaczące konkretny jej gatunek.

W XVII w. zarejestrowano następujące nazwy wódki o charakterze analitycznym: *wódka alkiermesowa* ‘wódka z syropem „wzmacniającym z pomienionych robaczków” Syr.1344 (SL), nazywanych alkiermesami’ (np. „Ma [Wenus] [...] rozkoszne wódki alkiermesowe, ma hałunowe i gryszpanowe [leki na dworską chorobę]. Comp Med 413 SJPXVII), *wódka cynamonowa* ‘wódka z dodatkiem cynamonu’ (np. „Wódka cynamonowa chłodząca serdeczna [...]. Wódka cynamonowa serdeczna z winem zagrzewająca”. Vade Med. 259, SJPXVII), *wódka celidoniowa* ‘wódka z domieszką jaskółczego ziela’, *wódka z kopru włoskiego* ‘wódka z dodatkiem kopru włoskiego’, *wódka świeczkowa* ‘wódka z dodatkiem wosku pszczelego’ (np. „Pawłokom i wrzedzniczkom na oczach, wódka kopru włoskiego, celidoniowa, świeczkowa po łyżce każdej wziąć. Syr Ziel 393, SJPXVII), *wódka centaureowa* (np. „Wódka centaureowa z ziela z wodą wypalona, pijąc ją jest dosyć skuteczna”. Prom Med 7, SJPXVII).

W kolejnym wieku poświadczono ponadto kolokacje: *wódka różana*, *wódka fiołkowa* oraz *wódka piołunowa* ‘wódkę z domieszką gorzkiego piołunu’ (np. „Wódka z ziół prócz różanej a fiołkowej żadna nie ma smaku ani woni, a tak nie mają też mocy, bo piołunowa wódka jest słodka, gdyby miała być gorzka”. Urzęd 431, SL). Co ciekawe, w tym samym czasie odnotowana została osobna nazwa znacząca ‘wódkę z dodatkiem aromatycznych syropów – *likwor*. Ta, wywodząca się z języka francuskiego jednostka (por. fr. *liquor*, SBr, ESJPBañ), stała się hiperonimem dla analizowanych wyżej jednostek, oznaczających ‘słodką wódkę’, np. „Wódki słodkie, likworem zwane, żołądek psują”. Krup. 5, 97, SL; „Przedtym wódka była wódką, dziś jest likworem”. Mon. 67, 394, SL; „Napić się porcyji wódki nie godzi się, ale wypić kieliszek likworu wolno”. Kras. Pod. 1, 18 (SL). *Likwor* pełnił zatem funkcję XVIII-wiecznego hiponimu *wódki*, a zarazem hiperonimu takich nazw, jak np. *wódka centaureowa* czy *wódka różana*.

Szesnastowiecznym hiponimem *gorzałki* była z kolei *akwawita* ‘wysokoprocentowa wódka, nieoczyszczona, bez dodatku ziół, uzyskiwana na skutek trzeciej destylacji’ (SXVI). Motywacji tej jednostki upatrywać należy w alchemicznej nazwie alkoholu etylowego, tj. *aqua vitae* ‘woda życia’ (na bazie tego zestawienia powstały również: włoskie *acquavite*, francuskim *eau-de-vie*, irlandzkie *uisce beatha*, od którego powstało angielskie *whiskybae*, w skrócie *whisky*, zob. Gately 2008: 140). Przywołane łacińskie wyrażenie dobrze było znane w piśmiennictwie średniopolskim, o czym świadczy następujący wyimek: „Rozmoc chustkę albo gębkę w gorzałce, którą zową aqua vite a tego woniaj” Fal. Zioł. V 63v (SXVI). Na skutek scalenia (uniwerbizacji) tej jednostki powstał leksem *akwawita*, np.: „Jak gościa przywita, zaraz na stole piwo, akwawita”. Bartk. T 2. b., (SL); „Weźmiesz tedy tej przedniej wodki jasnej przylej do niej akwawity tej, którą zową Mel Balsami, to jest miód balsamiczny” Fal. Zioł. 547b (SXVI). Na uwagę zasługuje zwłaszcza drugi cytat, stanowiący fragment zielnika Stefana Falimirza, w którym odnotowane zostały dwa synonimy *akwawity* – łacińskie wyrażenie *mel balsami* oraz jego polskie tłumaczenie (kalka) – *miód balsamiczny*. Nie były to jednak jedyne równoznaczniki alchemicznej nazwy wódki, prócz nich odnotowano w XVI w. wyrażenie *gorzałe wino*, np. „Przydaliśmy wam wieść o tym ślachetnym trunku, który po łacinie zową aqua vite, a po polsku gorzałe wino, na ty mięsopusty”. Lud. Wieś. B4, B5v (SXVI). W kolejnym jednak stuleciu ślad po tej jednostce zaginął.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, kiedy i na skutek jakiego procesu zrodziła się nazwa *okowita*. Co ciekawe, jednostka ta odnotowana została dopiero w 1928 r. przez Aleksandra Brücknera jako, pochodzące ze SL, „zręczne spolszczenie w ustach ludu łacińskiego *aque vitae*, ‘woda życia’”

(SBr). Tymczasem Samuel Linde, umieszczając hasło *okowita*, powoływał się wyłącznie na *Statut litewski* z 1744 r., w którym poświadczona została wzmianka: „Wyszynk piw dubeltowych i ordynackich, gorzałek okowitych i prostych” (SL, ESJPBań). Za królów Sasów powstawały w Polsce setki gorzelni dworskich, produkujących gorzałki proste (niedestylowane) i alembikowe (destylowane, nie dla ludu), nazywane później *gorzałkami okowitymi*. Przymiotnik *okowity* utworzony został natomiast w nawiązaniu do okowy łańcucha rurek alembikowych (ESJPBań) (a nie od wyrażenia *aqua via te*). Leksem *okowita* traktować zatem należy jako literackie zapożyczenie ze słownika Aleksandra Brücknera (ESJPBań).

Na uwagę zasługuje również to, że nazwę wódki, uzyskiwanej po trzeciej destylacji, odnotowano już w XVI w. (była to analizowana wyżej *akwawita*), natomiast jednostki znaczące napój alkoholowy powstały po pierwszej oraz po drugiej destylacji poświadczono dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Najślabszy alkohol, pochodzący z pierwszego palenia, to *mesówka*, np. „Mesówka gorzałka pierwszy raz przepędzona” (SL), a nieco mocniejszy, wytworzony z drugiej destylacji – *szumówka*, np. „Szumówka drugi raz przepędzona, prosta gorzałka” (SL). Etymonem *mesówki* był łaciński wyraz *messis* ‘żniwo’. Po zebraniu plonów żyta lub pszenicy część żniw przeznaczano na pędzenie wódki. Zbiór ten nazywano prymarnie *messówką*, natomiast nieco później nazwę tę przeniesiono na trunek uzyskiwany z tychże ziaren. Motywacji leksemu *szumówka* upatrywać natomiast należy w wyrazie *szumowiny* (w SL leksem ujęty w l. mn.) oznaczającym ‘brzydką, nieczystą pianę’ (SL), jaka powstaje podczas drugiej destylacji. Wytworzony wówczas alkohol nie jest klarowny, wprost przeciwnie, wydaje się mętny, pełen szumowin.

## 4.2. Nazwy osób

Najogólniej rzecz ujmując, najważniejszymi, staro- i średniopolskimi nazwami osoby pijącej wódkę (także nadużywające jej) były jednostki *pijak* (SStp, SXVI, SJPXVII, SL), *pijany* (SXVI, SJPXVII, SL), *pijanica* (SStp, SXVI, SL), *pijaniczka* (SL), *pijus* (SL), *pijaczyna* (SL), *opilca* (SXVI, SL), *opilec* (SXVI, SL), *opój* (SXVI, SL), *dmidzban* (SXVI), *dymidzban* (SXVI, SL), *wydmikufel* (SXVI, SL), *żłopacz* (SL), *chłystacz* (SL), *bibosz* (od łacińskiego *bibere* z dodaniem sufiksu *-osz* na jego wzór *piwosz*, SL), *moczymorda* (SL), *moczywqs* (SL), *brzuchacz* (SL), *bęben* (SL). Wymienione wyrazy miały bardzo ogólną treść, charakteryzowały bowiem nie tylko smakoszy wódki, także nałogowych alkoholików, pijących piwo, miód czy wino. Jednostki te w sposób dokładny omówione zostały przez Katarzynę Jarosińską, dlatego nie poddam ich głębszej analizie (Jarosińska 2012: 77–78).

Niemniej w dawnej polszczyźnie odnotowano również inne leksemy, nazywające osoby preferujące wyłącznie wódkę. W XVI w. zarejestrowano kolokację *pijak gorzałki* ‘pijący za dużo gorzałki’, natomiast w XVII i XVIII stuleciu poświadczono takie ekspresywizmy, jak *gorzałkożerca* (nazwa utworzona została analogicznie do *piwożerca*) oraz powstałe na skutek dodania formantów ekspresywnych do bazy *gorzałka*: *gorzałkoś* (SL) oraz *gorzalnica* (SJPXVII, SL). Na uwagę zasługuje także leksem *akwawista*. Charakteryzował on bowiem osobę pijącą konkretny rodzaj wódki – akwawitę czyli spirytus.

## 5. Wino

W dobie staro- i średniopolskiej wino było napojem wyższych warstw społecznych, nie trafiało zatem pod chłopskie strzechy. Sprowadzano je z zagranicy, a do najbardziej ulubionych zaliczano wina węgierskie, hiszpańskie oraz reńskie. Do tych ostatnich wrzucano odrobinę cukru, gdyż uważano je za zbyt kwaśne (EStp).

### 5.1. Nazwy napoju

Hiperonimem wszystkich nazw wina był oczywiście leksem *wino*. Jednostka ta już w prasłowiańszczyźnie zapożyczona została od łacińskiego \**vinūm* ‘wino, napój otrzymywany przez fermentację moszczu z winogron’ (SBor). Przywołane znaczenie obecne jest w treści *wina* od staropolszczyzny, z tym że należy zaznaczyć, iż w XIV i XV w. badana jednostka notowana była przede wszystkim w tłumaczeniach Biblii, np. „Gdy nie stawało wina, rzekła matka Jezusa do niego: Wina nie mają”. Ew.Zam.303 (SStp); „Cud o winie z wody przemienionym”. Rozm. 173 (SStp). Fakt ten specjalnie nie dziwi, bowiem wino upowszechniło się dopiero w XVII w., a ponieważ sprowadzano je z południa Europy, kosztowało wtedy krocie (EStp) (np. „W trunkach drogich, jako są, wina, małmazje, alakanty, muszkatelle, etc. I wszelki zbytek w każdym stanie [...] ostro pohamować. Star Popr 124, SJPXVII; „Z winnych jagód soku wyciśniętego bywa wino, drogie picie”. Crecs. 290, SL).

W XVII-wiecznej polszczyźnie najczęściej notowane były takie nazwy wina, jak *alakant* ‘wino hiszpańskie’ (np. „W złotej alakant spełniając czarrze z pereł truciznę piją cesarze. Mik Sil 90., SJPXVII), *muszkatel*<sup>2</sup> ‘słodkie

<sup>2</sup> Jak wykazały badania Joanny Kamper-Warejko, leksem *muszkatel* obecny był już w polszczyźnie XVI-wiecznej. W tym czasie znaczył jednak ‘rodzaj winogrona’. Do jego apelatywizacji doszło natomiast w XVII w. (2013: 81).

wino deserowe o zapachu galki muszkatolowej, sprowadzane z Macedonii', *małmazyja*, *clairret* 'francuskie wino, tzw. białawe' (np. *Clairret [...] Vin clairret, rouge paillet. [...] Wino białawe*. Dan Kola Dyk I, 312., SJPXVII), *wino setyneńskie* 'wino z Sycylii', *wino albańskie* 'wino z Albanii' (np. „Chwałą we Włoszech [...] wina setyneńskie, i albańskie”. Chmiel Ateny II 215., SJPXVII), *wino szampańskie* (np. „Koszyków do butel Wina szampańskiego” 4. Arch Radziw 1638 176, 38., SJPXVII) oraz *wino burgundzkie*. Wiele spośród przywołanych jednostek prymarnie odnosiło się wyłącznie do miejsca, w którym produkowano określony gatunek wina. Sekundarnie leksemy te oznaczały jego rodzaj, który mógł być wyrabiany również w innym rejonie, niż wskazywałyby nazwy tegoż wina. Niech za przykład posłuży leksem *alakant*. Jednostka ta, powstała w nawiązaniu do hiszpańskiego miasteczka Alikante, zastosowana w liczbie mnogiej znaczyła 'najlepsze gatunki wina', np. „Na asyryjskich biesiadach w szkarłacie, pełen jasności blaskiem ćmiesz brylanty, krzyż w tym bankiecie pewnie przywita cię, pij: nie odżeną słodkie alakanty”. Druż Zbiór 380 (SJPXVII). Z identyczną sytuacją spotykamy się w przypadku nazwy *małmazyja* – w pierw wino małmaskie, czyli greckie (od nazwy miejscowej *Malwazja*), później każde wino południowe, tj. np. sycylijskie, kanaryjskie, hiszpańskie. Bardzo podobną historię miała również jednostka *wino szampańskie*, zwane później *winem szumnym*, czyli musującym, oraz *muszkatel*. Jak sugeruje Zygmunt Gloger, w XVIII w. *muszkatelem* nazywano wino zastawiane w sypialni państwa młodych. Brakuje jednak dowodów potwierdzających tę hipotezę.

W kolejnym stuleciu odnotowano jeszcze więcej nazw gatunków wina, tj. *wino reńskie*, *wino galicyjskie*, *wino kanaryjskie* czyli *kanar* oraz *wino węgierskie* czyli *węgrzyn*. Wydaje się jednak, że jednostki te nie uległy apetytywizacji. W tym czasie funkcjonowały natomiast inne wyrazy znaczące rodzaje wina o określonym smaku oraz konsystencji. Do najlepiej poświadczonych należą: *wino stołowe*, *lura*, *moszcz*, *brzęczka*, *klaret*, *samotok*, *samotność* oraz *winomiód*.

Jednostki *wino stołowe* oraz *lura* charakteryzowały słabe, lekkie, wino. O ile pierwsza nazwa miała konotacje neutralne („Wino słabe tytułują stołowym” Haur. Ek. 101, SL), nie można tego samego powiedzieć o drugiej. Utworzono ją bowiem od niemieckiego *Lauer* 'ostatnie wino' (SBr). Prymarnie nazywała ona najgorszy rodzaj wina, a raczej napój winopodobny, niewytrawny, mętny, pozyskiwany z owoców, które pozostały po odcedzeniu właściwego trunku, np. „Wino najpodlejsze jest znane pod nazwą lura, którego używają ubożsi, moczając w wodzie wytłoczyny jagód winnych i wyciskając potem w prasach”. N. Pam. 5. 139 (SL); „Lepsze wino wołą sprzedać, a sami kwas

albo lurę pija”. Falib. N 1. (SL). Warto jednak zaznaczyć, że od początku XX stulecia (SW) sens ‘nie dobre wino’ został już zapomniany. W tym momencie *lura* oznacza wyłącznie ‘słabą kawę’.

Za niezbyt wartościowy gatunek wina uznawano również młode wino, a raczej sok fermentujący na wino, zwany *moszczem* (np. „Wyprasowany z jagód sok jest moszczem, który się zlewa w naczynia dla wyrobienia się” Kluk. Rośl. 3, 345, SL). Jednostka ta weszła do polszczyzny za sprawą języka czeskiego (ESJPBań), niemniej jej korzeni doszukać się można w dialekcie południowosłowiańskim, w którym, zapożyczony od łacińskiego *mustum*, *†mъstъ* znaczył ‘sok winogronowy zalany na wino’ (ESJPBań). Od tej, zapomnianej już, nazwy powstały: czeskie *mošt*, bułgarskie *mъst*, serbsko-chorwackie *mast* oraz słoweńskie *mest* (SEJPBań). Odnotowany po raz pierwszy w SL *moszcz* bardzo szybko zyskał polski równoznacznik – *brzęczka*, który najprawdopodobniej utworzony został w nawiązaniu do obrazu bulgocącego, fermentującego wina, np. „Niżeli wino kisieć zaczyna, moszczem go lub brzęczką nazywamy” Krup. 5, 98 (SL).

Dojrzałe, klarowne, dobrze przyprawione wino nazywano natomiast *klaretem* (nazwa powstała od przymiotnika *klarowny*, którego źródła szukać należy w niemieckim *klar* ‘czysty’), np. „Jak robić wino tak oczyszczone, że go dla jasności klarem zowią” Sienn. 626 (SL), a wino słodzone miodem – *winomiodem*. Oba gatunki wina były wysoko cenione przez ówczesnych smakoszy.

Całkiem inny rodzaj opisywanego trunku charakteryzowały jednostki *samotok* oraz *samotreść*. Pierwsza nazwa znaczyła „Wino bez tłoczenia jagód, ciekące” (SL), a druga – „wino z suszonych jagód” (SL).

## 5.2. Nazwy osób pijących wino

W XVIII w. poświadczono następujące ekspresywne nazwy smakoszy wina: *winopilca*, *winopijas*, *winopój*, *winożłop* oraz *winożerca* (SL). Kompozycje te powstały na wzór notowanych wcześniej nazw pijaków, jak np.: *opijca*, *opój*, *piwożerca*.

Najwięcej poświadczeń zyskały leksemy *winopilca* oraz *winopijas*. Miały one wyłącznie negatywne konotacje, np. „Przyjemniejszy człowiek na ucztie nie winopijca” Zab. 7, 225 (SL); „Bachusa winopijaszem, i słodkiej należą jagody, krzykaczem i wrzeszczaczem nazywają” Otw. Ow. 137 (SL), chociaż – co wydaje się interesujące – osoby stroniące od wina również doczekały się ekspresywnych nazw, tj. *winogard* i *winomiot* ‘ten, co wina nie pije’ (SL).

## 6. Wnioski

Przeprowadzone analizy pokazały, jak bogata i różnorodna była dawna nomenklatura trunków oraz osób pijących alkohol. Poszczególne leksemy były badane w oparciu o ich etymologię.

Okazało się, że nazwy trunków powstawały w nawiązaniu do pięciu podstawowych sensów, zawartych w strukturach formalnych tych nazw, tj.:

- 1) miejsce, w którym powstawał określony napój alkoholowy;
- 2) składniki, zawarte w trunku;
- 3) sposób przygotowania, technologia wytwarzania napoju alkoholowego;
- 4) konsystencja.

Najwięcej jednostek (aż 24) utworzonych zostało w nawiązaniu do pochodzenia alkoholu, na drugim miejscu sytuowały się nazwy zawierające w swej strukturze słotwórczej leksemy znaczące składniki (23 nazwy), następnie technologię (14 leksemów) oraz konsystencję (12 wyrazów). Zebrane informacje zilustrowane zostały w tabeli 2.

**Tabela 2.** Nazwy trunków w dobie staro- i średniopolskiej

Pochodzenie alkoholu	Składniki	Technologia	Konsystencja
<i>alus, kościerskie piwo, świdnickie piwo, gdańskie piwo, wrocławskie piwo, kłodzkie piwo, nyskie piwo, konweńskie piwo, piwo balwierzyjskie, piwo altemburskie, piwo bruszwickie, piwo angielskie, wódka angielska, alakant, musztkatel, małmazyja, claret, wino setyneńskie, wino albańskie, wino szampańskie, wino burgundzkie, wino kanaryjskie, wino reńskie, wino galicyjskie</i>	<i>jęczmienne piwo, piwo, prosne, piwo z prosa warzone, piwo z pszenice, piwo chmielne, miód fiołkowy, miód rożany, malinnik, kierstąg, wódka alkiermesowa, wódka cynamonowa, wódka celidoniowa, wódka z kopru włoskiego, wódka świeczkowa, wódka centaurowa, wódka różana, wódka fiołkowa, wódka piołunowa, mesówka samotok, samotreść, winomiód, lipiec</i>	<i>poślednie piwo, piwo dymne, piwo wystale, nieuwarzone dobrze piwo, smołą trącące piwo, dwojniak, trojniak, palenka, przypalanka, gorzałka, akwawita, lura, moszcz, brzęczka</i>	<i>piwo mętne, czyste piwo, piwo rzadkie, piwo czarne, piwo białe, piwo wodne, cienkusz, półpiwo, dobierka, wódka, szumówka, klaret</i>

Źródło: opracowanie własne.



Nie znaczy to jednak, że pozycja wszystkich nazw w wydzielonych polach była stała i arbitralna. Przykładowo wyraz *lura* prymarnie wiązany był ze sposobem przygotowania wina, w dobie średniopolskiej znaczył natomiast ‘podłe (czyli paskudne) wino’, *gorzałka* – początkowo ‘alkohol powstały w wyniku przypalania’, później, ‘gorzki trunek’, z kolei *alakant* – w pierw ‘wino z Alikante’, jednak już w XVII w. ‘najlepsze wino’. Przykłady można by mnożyć.

Co ciekawe, praktycznie żadne zmiany znaczeniowe nie zaszły w zbiorze nazw osób pijących konkretny rodzaj alkoholu. Struktury formalne tych jednostek niejednokrotnie przypominały konstrukcję wyrazów o charakterze nadrzędnym, znaczące ‘osoby pijące alkohol’ (ale nie konkretny jego rodzaj). Poniższe zestawienia służą porównaniu tych nazw:

**Tabela 3.** Nazwy osób pijących piwo, wino, miód i wódkę

Kompozycje, których jedna z podstaw jest ekspresywizmem odnoszącym się do jedzenia	Kompozycje, których jedna z podstaw odnosi się do picia	Jednostki powstałe na skutek dodania morfemu ekspresywnego do nazwy trunku	Jednostki powstałe na skutek dodania morfemu neutralnego do nazwy trunku
<i>piwożerca, gorzałkożerca, winożerca, winożłop</i>	<i>piwopój, piwny pijak, winopilca, winopijas, winopój</i>	<i>gorzałkoś, gorzalnica, akwawista</i>	<i>piwosz, miodownik</i>

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 4.** Nazwy osób pijących alkohol

Jednostki powstałe od ekspresywnego czasownika odnoszącego się do jedzenia	Jednostki powstałe od czasownika odnoszącego się do picia	Ekspresywizmy odwołujące się w strukturze formalnej do szczególnie istotnych w procesie picia elementów ciała	Zabawne kompozycje, nawiązujące do opróżniania zawartości beczki z alkoholem
<i>oźralec, żłopacz, chłystacz</i>	<i>pijak, pijany, pijanica, pijani czka, pijus, pijaczyna, opilca, opilec, opój, bibosz</i>	<i>moczymorda, bęben moczywąg, brzuchacz</i>	<i>dmidzban, dymidzban wydmikufel</i>

Źródło: opracowanie własne.

Wśród leksyki nazywającej osobę pijącą alkohol najwyraźniej zarysowały się dwie klasy słownictwa ekspresywnego: 1) jednostki powstałe na bazie czasowników odnoszących się do jedzenia, 2) nazwy powstałe w oparciu o czasownik znaczący ‘pić’.

Nie ulega również wątpliwości, że wyrazy charakteryzujące smakosza konkretnego trunku tworzone były w nawiązaniu do wcześniejszych nazw pijaków (por. np. *żłopacz – winożłop, opój – powipój, winopój, bibosz – piwosz, pijus – winopijas, opilca – winopilca*). Pozostałe jednostki, których odpowiedników nie znajdujemy wśród nazw o charakterze ogólnym, powstawały na skutek dodania formantu ekspresywnego do nazwy trunku (która skądinąd również nie miała neutralnych konotacji). Leksemy te utrzymywały się jednak bardzo krótko w polszczyźnie ogólnej, SWil ujmuje tylko ekspresywizm *gorzałkość*.

### Skróty słowników i encyklopedii

- ESJPBań – A. Bańkowski: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1 (A–K), T. 2 (L–P). Warszawa 2000.
- EStp – Z. Gloger: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 1–4. Warszawa 1974.
- SD – W. Doroszewski W. (red.): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa 1958–1969.
- SL – S.B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1807–1814/1854–1860.
- SBoR – W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- SBr – A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 1927.
- SSław – F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1–5. Kraków 1952–1982.
- SJpXVII – W. Gruszczyński (red.): *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, 1996–, <http://sxvii.pl>.
- SXVI – M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz (red.): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–36. Warszawa–Wrocław–Kraków 1956–.
- SStp – S. Urbańczyk (red.): *Słownik staropolski*. T. 1–11. Warszawa–Wrocław–Kraków 1953–2002.
- SWil – A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szysko (red.): *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno 1861.

### Literatura

- Baranowski B. (1979): *Polska karczma. Restauracja. Kawiarnia*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Besala J. (2015): *Alkoholowe dzieje Polski. Czasy Piastów i Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Poznań.
- Chwalba A., Czekalski T., Ferenc M., Kałwa D., Korczak L. (2005): *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*. Białystok.
- Gately I. (2008): *DRINK – a cultural history of alcohol*. New York.
- Handke K. (1976): *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich (z uwzględnieniem innych języków zachodniosłowiańskich)*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Jarosińska K. (2012): „Bo zawsze więcej jedzą, którzy bliżej misy siedzą”, czyli o ekspresywnych reprezentacjach jedzenia i picia. [W:] J. Przyklenk, A. Rejter (red.): *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*. T. 4. Katowice.
- Judycka I. (1963): *Synestezja w rozwoju znaczeniowym wyrazów*. „Prace Filologiczne”. T. 18, s. 59–78.

- Kamper-Warejko J. (2013): *Obce nazwy winorośli występujące w poradniku Piotra Krescencjusza (1571)*. „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne”. T. 12, s. 73–82.
- Kleszczowa K. (1996): *Słotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice.
- Krótki Z. (2014a): *O łakomstwie słów parę. Polskie leksemy o rdzeniu łącz-/lak-*. [W:] T. Wiczak (red.): *Badania diachroniczne w Polsce*. Łódź, s. 113–124.
- Krótki Z. (2014b): *Siedem grzechów głównych w leksyce dawnej polszczyzny*. Katowice (mps).
- Kuchowicz Z. (1973): *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*. Łódź.
- Kuchowicz Z. (1993): *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI–XVIII wieku*. Warszawa.
- Libatique K. (2010): *A toast to Holy Ghost. A dispassionate at alcohol and the Bible*. Durham.
- Mitrenga B. (2015): *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*. Katowice.
- Pastuchowa M. (2009): *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Słota P. (1984): *Wiersz o chlebowym stole*. [W:] W. Wydra, W.R. Rzepka: *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 285–287.
- Świdarska U. (2001): *Kultura rycerska w średniowiecznej Polsce*. Zielona Góra.

### Summary

The article investigates Old and Middle Polish lexemes for alcoholic drinks and people who drink them. The data gathered from all available lexicographical sources, ninety-seven units in all, were analyzed through the prism of the words' etymology and semantics.

It turns out that the formal structures of names of alcoholic drinks implicated four primary senses, that is: 'the origin of alcoholic drink', 'the ingredient', 'consistency' and 'technology'. As it has been repeatedly emphasized, the location of these units within particular fields was not stable. The expressive names of people who drink wine, beer, vodka and honey were created as denominations the names meaning "drunkard".